



Tom 35/2022, ss. 245-262
ISSN 2719-4175
e-ISSN 2719-5368
DOI: 10.19251/ne/2022.35(14)
www.ne.mazowiecka.edu.pl

Mateusz Półgrabia

e-mail: polgrabia99@gmail.com

ETATYZM W POGLĄDACH PRZEDSTAWICIELI „SZKOŁY KRAKOWSKIEJ

STATISM IN VIEWS OF THE REPRESENTATIVES OF “CRACOW SCHOOL”

Streszczenie

Niniejszy artykuł ma na celu zaprezentować poglądy przedstawicieli „szkoły krakowskiej” na zagadnienie etatyzmu. Dokonano próby zdefiniowania terminu „etatyzm” i ukazano jak pojęcie to było rozumiane przez ekonomistów krakowskich. W artykule przeanalizowano stosunek czołowych przedstawicieli środowiska krakowskiego do kwestii przedsiębiorstw państwowych oraz innych wybranych elementów polityki gospodarczej państwa związanych z jego ingerencją w gospodarkę. Przedstawiono krytykę rozbudowy sektora przedsiębiorstw państwowych, które krakowscy ekonomiści uznawali za nierentowne lub bardzo nisko

Summary

This article aims at presenting views of the representatives of “Cracow school” on the issue of statism. An attempt has been made to define the term of „statism” and it has been presented how this term was understood by the Cracovian economists. The article discusses the attitude of leading representatives of the Cracovian milieu to the issue of state-owned enterprises and other selected elements of state’s economic policy related to its intervention in the economy. There is a critique of expansion of the state-owned enterprises sector, which was considered by Cracovian economists to be unprofitable or not very profitable.

rentowne. Ukazano także ich propozycje dla polskiej gospodarki w zakresie przeciwdziałania rozwojowi etatyzmu.

Słowa kluczowe: etatyzm, szkoła krakowska, przedsiębiorstwo państwowe, liberalizm ekonomiczny

Furthermore, their suggestions for Polish economy in terms of counteracting the development of statism are shown.

Keywords: statism, Cracow school, state-owned enterprise, economic liberalism

JEL Classification: B19, B30

WSTĘP

Wśród różnych nurtów w polskiej historii myśli ekonomicznej znajduje swoje miejsce działająca prężnie w dwudziestoleciu międzywojennym „szkoła krakowska”. Choć obecnie grupa ekonomistów z nią związana nie jest szerzej znana wśród Polaków, warto przyrzeć się ich myśli, która w sposób zdecydowany dotyka istotnego problemu związanego z funkcjonowaniem państwa. Ekonomiści krakowscy w swoich pracach i działalności odnosili się do kwestii zaangażowania państwa w życie gospodarcze. Ich dorobek zawiera cenną analizę ówczesnej sytuacji gospodarczej w Rzeczypospolitej Polskiej, ale może także skłaniać do refleksji na temat tego, jak obecnie prowadzona jest polityka gospodarcza w Polsce, kiedy odniesiemy idee tego środowiska do dzisiejszej Polski.

Nazwa „szkoła krakowska” dotyczy zarówno uczonych akademickich, jak i praktyków życia gospodarczego skupionych w Towarzystwie Ekonomicznym w Krakowie, które powstało w 1921 roku. Członkowie tego środowiska zajmowali się pracą naukową, ale także brali czynny udział w życiu publicznym państwa polskiego. Krakowscy ekonomiści przyczyniali się do rozwoju polskiej myśli ekonomicznej, prowadzili działalność wydawniczą, organizowali odczyty, ale także działali publicystycznie, pisali memoriały skierowane do władz dotyczące różnych aspektów życia gospodarczego. Elementem charakterystycznym łączącym przedstawicieli „szkoły krakowskiej” było zdecydowane popieranie idei liberalizmu gospodarczego. Uważali oni, że państwo nie może nadmiernie angażować się w procesy gospodarcze, sprzeciwiali się rozszerzającej się działalności państwa w obszarze przedsiębiorstw państwowych. Za głównych ekonomistów „szkoły krakowskiej” uznaje się A. Krzyżanowskiego, A. Heydla oraz F. Zweiga.

W artykule zostaną zaprezentowane poglądy przedstawicieli środowiska krakowskiego na kwestię etatyizmu, jednak najpierw zostanie omówione znaczenie tego pojęcia. Istotne miejsce w tekście zajmie zagadnienie przedsiębiorstw państwowych i krytyka rozrostu tego sektora ze strony krakowskich ekonomistów. Problem etatyizmu zostanie odniesiony także do innych wybranych obszarów polityki gospodarczej państwa.

1. ZJAWISKO ETATYZMU W UJĘCIU TEORETYCZNYM

Kwestia zaangażowania państwa w gospodarkę jest przyczyną wielu dyskusji i sporów wśród ekonomistów. W obecnych czasach istnieją na ten temat rozbieżne poglądy, ale taka sytuacja miała miejsce również w przeszłości. Z jednej strony, zwolennicy jak najmniejszej ingerencji państwa w życie gospodarcze opowiadają się za liberalizmem ekonomicznym i ograniczeniem aktywności państwowej do absolutnego minimum, na przykład do zapewnienia bezpieczeństwa obywatelom. Natomiast inni upatrują właśnie w państwie kluczowy podmiot, jeśli chodzi o zapewnianie społeczeństwu różnych usług oraz ogólnie rzecz biorąc opiekę nad mieszkańcami, między innymi poprzez rozmaite programy społeczne. Istnieją także opcje pośrednie, z różnorodnym stopniem ekonomicznego zaangażowania państwa.

Z przytoczoną kwestią związane jest pojęcie etatyizmu. Odnosi się ono do ingerowania przez państwo w życie gospodarcze. Termin ten może być rozumiany w sposób węższy oraz szerszy. W ścisłym jego znaczeniu odnosi się do tworzenia przez państwo własnych przedsiębiorstw i działania na rynku obok przedsiębiorstw prywatnych. Traktując to pojęcie szerzej można rozumieć je jako przedkładanie interesu państwowego ponad interes poszczególnych obywateli (Koryś, 2021, s. 7).

Warto przyjrzeć się temu, jak zakres pojęciowy terminu „etatyizm” kształtował się w polskiej ekonomii. Ważnym okresem dla tego procesu było dwudziestolecie międzywojenne. Wtedy miała miejsce poważna dyskusja w przestrzeni publicznej na temat stopnia zaangażowania się państwa w życie gospodarcze. Omawiany termin zaczął funkcjonować wśród polskich ekonomistów w roku odzyskania przez Polskę niepodległości. W początkowej fazie dwudziestolecia międzywojennego był on głównie odnoszony ogólnie do ingerencji państwowej w gospodarkę. Szczególnie traktowali go tak zwolennicy idei liberalizmu ekonomicznego, krytykując to zjawisko. Na przykład ukierunkowany liberalnie S. Głąbiński, związany z obozem narodowym, rozumiał pojęcie „etatyizm” bardzo szeroko, wiążąc je nie tylko z obszarem gospodar-

ki, ale nawet z dużym wpływem państwa na inne płaszczyzny życia mieszkańców, ograniczającym ich swobody i wolności (Duda, 1998/1999, s. 36-37). Ramy prezentowanego terminu nie były jednak ściśle ustalone, co powodowało trudności w dyskusji pomiędzy popierającymi poważny wkład państwa w gospodarkę a propagatorami prądu liberalnego w tej dziedzinie. Dopiero podczas trwania wielkiego kryzysu zakres pojęcia został bardziej sprecyzowany, co stało się dzięki osobom przychylnie nastawionym do tego zjawiska (Por. Ibidem, s. 37-38). Można to dostrzec między innymi w słowach na temat etatyizmu autorstwa E. Kwiatkowskiego. Twierdził, że jest to „bezpośrednia działalność gospodarcza państwa” (Kwiatkowski, 1989, s. 373). Należy przytoczyć także definicję, która ukazała się w roku wybuchu II wojny światowej w artykule pt. „Uprzywilejowanie przedsiębiorstw państwowych” w „Przeglądzie Gospodarczym”. Pokazywała ona już w sposób klarowny, że „[...] etatyzm to bezpośrednia działalność państwa, to występowanie państwa w charakterze przedsiębiorcy, podczas gdy interwencjonizm to tylko pośrednia działalność gospodarcza państwa, wpływanie na życie gospodarcze przez oddziaływanie na gospodarkę prywatną” (*Uprzywilejowanie przedsiębiorstw...*, 1939, s. 297; cyt. za: Duda, 1998/1999, s. 39).

Warto wspomnieć także, jak termin „etatyzm” rozumieeli przedstawiciele „szkoły krakowskiej”, którzy poważnie krytykowali nadmierną ingerencję państwa w życie gospodarcze. W niniejszym artykule zostanie przytoczony sposób definiowania tego pojęcia przez trzech głównych przedstawicieli środowiska krakowskiego, A. Heydla, A. Krzyżanowskiego oraz F. Zweiga.

A. Heydel stworzył opisy różnych terminów związanych z ekonomią do publikacji „*Encyklopedia nauk politycznych. Zagadnienia społeczne, polityczne i gospodarcze*”. Wśród nich znajduje się także pojęcie „etatyzm”. Uczony zwrócił uwagę na to, że może być ono interpretowane na dwa sposoby: „W szerszym znaczeniu używane bywa dla oznaczenia wszelkiej ingerencji państwa w życie gospodarcze; w węższym znaczeniu rozumie się przez nie bezpośrednio podejmowanie przez państwo zadań produkcji czy handlu. Kierowanie i regulowanie toku gospodarki prywatnej natomiast odróżnia się w tym wypadku jako «interwencjonizm»” (Heydel, 1937, s. 735). W swoim tekście pt. „*Dążności etatystyczne w Polsce*” krakowski ekonomista zastosował interpretację bliższą tej pierwszej. Jako cechy charakterystyczne etatyizmu wskazał „nadmierny rozrost gospodarki państwowej”, związany między innymi z przedsiębiorstwami państwowymi czy opodatkowaniem, a także interwencjonizm, traktując go tu jako zjawisko wchodzące w skład etatyizmu i obejmujące regulo-

wanie gospodarki przez władze państwowe (Heydel, 1929a, s. 158-159, 163). A. Heydel zauważał jednak, że nie zawsze, kiedy państwo podejmuje działalność gospodarczą, należy mówić o etatyzmie, gdyż również ono powinno pełnić pewną funkcję w tym obszarze. Krakowski uczone powoływał się na pogląd G. Cassela, szwedzkiego ekonomisty, który wyróżniał potrzeby kolektywne, niemogące zostać zaspokojone przez gospodarkę prywatną. Dzieje się tak dlatego, że obywatele nie są skłonni zapłacić za dobra o charakterze publicznym, z korzystania z których i tak nie mogą zostać wykluczeni. Przedsiębiorcy prywatni zatem nie są w stanie sami wygenerować zysku ze sprzedaży tego rodzaju dóbr mieszkańcom. Nie mają więc bodźca ekonomicznego do podjęcia działań w tym zakresie. Dlatego też w takich przypadkach powinno zaangażować państwo i zebrać podatki od ludności na wypełnienie zadań związanych z potrzebami kolektywnymi. Wtedy, zdaniem A. Heydla, nie można mówić o etatyzmie, gdyż jest to zadanie, które musi być wypełniane przez państwo. Natomiast kiedy jego gospodarcza działalność rozszerza się ponad tę konieczną, występuje zjawisko etatyzmu. A. Heydel wskazywał również na to, że poziom tego zjawiska w gospodarce może być różny, co wpływa na stopień jego szkodliwości (Heydel, 1929a, s. 158).

A. Krzyżanowski również przychylił się do pojmowania etatyzmu w sposób szeroki. Co prawda, kluczowy działacz Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie miał swój wkład w proces formowania się zakresu znaczeniowego pojęcia „etatyzm”. Ukazywał trzy sposoby jego interpretowania. Były to: „(1) zakładanie i prowadzenie przez państwo własnych przedsiębiorstw i banków oraz udzielanie kredytów; (2) protekcjonizm celny, taryfowy i podatkowy, a więc polityka popierania rodzimej produkcji zakazami przywozu i wywozu, odpowiednim normowaniem stawek celnych, podatkowych i kolejowych oraz premiami wywozowymi; (3) interwencjonizm, obejmujący wszelkie inne formy oddziaływania państwa na życie gospodarcze, a w szczególności normowanie cen i płac” (Krzyżanowski, 1929, s. 6; za: Duda, 1998/1999, s. 37-38). Jednak sam traktował etatyzm dużo szerzej, odnosząc go ogólnie do zwiększania się oddziaływania państwa na życie gospodarcze. Uważał, że rola państwa powinna być poważnie ograniczona. Miałoby ono odpowiadać za te aspekty, w których jest to absolutnie konieczne, jak dbanie o bezpieczeństwo zewnętrzne i wewnętrzne czy ochrona prywatnej własności należącej do obywateli. Jeśli chodzi o sferę przedsiębiorstw, zadaniem państwa jest kreowanie korzystnych warunków dla rozwoju przedsiębiorczości prywatnej, a nie wchodzenie w rolę przedsiębiorcy tam, gdzie może dobrze funkcjonować mechanizm rynkowy. A. Krzyżanowski twierdził, że eta-

tyzm nie zawsze jest szkodliwy, a stopień jego negatywnego oddziaływania zależy od wielkości zakresu etatystycznych działań państwa oraz od jego możliwości budżetowych (Skorupska, 2016, s. 98-99).

W sposób węższy rozumiał termin „etatyzm” F. Zweig. Oddzielał go od pojęć „interwencjonizmu” oraz „protekcjonizmu”. Pisał o etatyzmie jako „prywatno-gospodarczej działalności państwa w charakterze przedsiębiorcy”, o interwencjonizmie jako „ingerencji państwa w stosunki gospodarcze”, a o protekcjonizmie jako zabezpieczeniu „produkcji krajowej bądź przez utrudnienia importu, bądź przez ułatwienia eksportu” (Zweig, 1932, s. 320). *Również ten przedstawiciel „szkoły krakowskiej” uważał, że to przedsiębiorstwa prywatne powinny funkcjonować w tych obszarach, gdzie istnieje bodziec w postaci możliwości osiągnięcia zysku, a więc jest możliwa gra rynkowa. Jednak wśród trzech czołowych ekonomistów tego środowiska, to on był tym, który najbardziej dostrzegwał istotne znaczenie państwa w życiu gospodarczym. Do jego zadań miało należeć działanie tam, gdzie funkcjonowanie prywatnych przedsiębiorców jest nieopłacalne lub nawet niemożliwe z uwagi na zbyt poważne rozmiary przedsięwzięcia. Ponadto należałoby do niego podejmowanie działań uznawanych za szczególnie istotne dla funkcjonowania państwa, jak na przykład emitowanie pieniądza* (Skorupska, 2016, s. 98).

Jak zostało ukazane, pojęcie „etatyzm” nie było rozumiane przez przedstawicieli „szkoły krakowskiej” w sposób jednoznaczny. Jako kluczowy element w tym aspekcie wyróżnia się działalność państwa w charakterze przedsiębiorcy, co stanowi węższe ujęcie omawianego terminu. Dlatego też w niniejszym artykule ważne miejsce będzie poświęcone właśnie zagadnieniu przedsiębiorstw państwowych, gdzie zostaną ukazane poglądy ekonomistów „szkoły krakowskiej” na ten temat. Jednak z powodu, iż słowo „etatyzm” było używane przez przedstawicieli środowiska krakowskiego także w szerszym znaczeniu odnoszącym się do nadmiernego zaangażowania państwa w życie gospodarcze, zostanie poruszona również kwestia etatyizmu w odniesieniu do wybranych obszarów polityki gospodarczej państwa, którymi będą polityka podatkowa oraz celna.

2. PROBLEMATYKA PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH W POGŁĄDACH EKONOMISTÓW „SZKOŁY KRAKOWSKIEJ”

Przedsiębiorstwa państwowe były istotnym elementem polskiej gospodarki w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Funkcjonowały one w różnych branżach, a część z nich miała pozycję monopolistyczną. Na taką sytuację

złożyły się pewne czynniki, które dostrzegali przedstawiciele „szkoły krakowskiej”. A. Heydel w swoim tekście „*Dążności etatystyczne w Polsce*” ukazał, że korzeni zjawiska etatyzmu w II Rzeczypospolitej należy odnajdywać w czasach, kiedy Polska była pod zaborami. Wszystkie trzy państwa, które zajmowały ziemie polskie, stosowały politykę dużej ingerencji w życie gospodarcze. To wpłynęło na ukształtowanie się sposobu postrzegania gospodarki u ludzi, którzy odgrywali ważne role w państwie polskim już po odzyskaniu niepodległości (Heydel, 1929a, s. 156). W odrodzonym państwie pozostawiono także monopole państwowe, które funkcjonowały u zaborców. Jednak zajęto się tą sprawą w rozszerzonym zakresie. Od Rosjan zaczerpnięto monopol spirytusowy, od Austriaków tytoniowy, a ponadto stworzono jeszcze inne monopole, na przykład solny (Heydel, 1929a, s. 162).

A. Heydel wymienił także inne czynniki przyczyniające się do rozwoju etatyzmu w Rzeczypospolitej Polskiej. Jednym z nich było położenie geograficzne Polski i związana z tym sytuacja geopolityczna. Odrodzone państwo było narażone na agresywną politykę ze strony państw ościennych, co stwarzało konieczność dbania o własne uzbrojenie. W tym obszarze istniało zadanie dla państwa, którym była działalność gospodarcza w zakresie produkcji broni. Ten temat związany był z rozpowszechnionym w tamtym okresie nurtem militarystyki, który zakładał, że państwo powinno być uniezależnione od innych, aby poradzić sobie, gdyby wybuchła wojna (Skorupska, 2016, s. 101). Istotnym dla rozszerzania ingerencji państwa w gospodarkę był również sam fakt, iż Polacy przez pewien okres byli zaangażowani w działania wojenne, a walki odbywały się na ziemiach polskich. To poważnie sprzyjało rozszerzeniu wpływu państwa na działalność produkcyjną i handlową. Ponadto A. Heydel zwracał uwagę na uwarunkowania kulturowe i kwestię mentalności społeczeństwa polskiego. Według niego brakowało w nim ludzi przedsiębiorczych, a nawet dominowało negatywne nastawienie do działalności zorientowanej na zysk i przedsiębiorczości, którym przypisywano prowadzenie do wyczerpania. Zdaniem A. Heydla polska inteligencja miała poglądy etatystyczne i upatrywała w państwie kluczowy podmiot życia społeczno-gospodarczego (Heydel, 1929a, s. 157). Można zatem dostrzec, że ten wybitny ekonomista w analizie sytuacji gospodarczej kierował się nie tylko aspektami ekonomicznymi, ale zwracał uwagę na szerszy kontekst, prezentując cenne spostrzeżenia.

A. Krzyżanowski za ważny czynnik sprzyjający rozbudowie sektora przedsiębiorstw państwowych uznawał osłabione zasoby kapitału u mieszkańców Rzeczypospolitej Polskiej. Po I wojnie światowej były one na niskim po-

ziomie, wpływając na ograniczenie prywatnej przedsiębiorczości. Dlatego też istniało pole do działania dla państwa do rozwijania przedsiębiorstw mających budować gospodarkę odrodzonej Polski. Na problem związany z brakiem wystarczającego kapitału zwracał uwagę także F. Zweig. Wskazywał on na zbyt małe zasoby finansowe małych przedsiębiorstw, co nie pozwalało im inwestować w nowoczesne technologie. Były one za to dostępne dla państwa, stawiając na lepszej pozycji przedsiębiorstwa, które były jego własnością (Skorupska, 2016, s. 100-101). Działalność przedsiębiorstw prywatnych była hamowana, według F. Zweiga, również poprzez zbyt wysokie obciążenia podatkowe na nie nałożone. Ich konkurenci z sektora państwowego mogli działać w bardziej sprzyjających warunkach, co pogłębiało etatyzację gospodarki. Ten krakowski ekonomista wysunął także interesujący wniosek na temat znacznej ingerencji państwa w życie gospodarcze w II RP. Twierdził, że Polska po zakończeniu I wojny światowej kierowała się ideą merkantylizmu, którego nie doświadczyła wtedy, gdy ten nurt był znaczący w Europie. F. Zweig zwracał uwagę na różne instrumenty gospodarcze dotyczące handlu zagranicznego używane przez polski rząd w tym celu, na przykład premie eksportowe. Co istotne, ten przedstawiciel „szkoły krakowskiej” wskazywał, że po odrodzeniu państwa polskiego stosowanie praktyk etatystycznych było uzasadnione i mogło to pomóc w odbudowie państwa, na przykład w integrowaniu gospodarki polskiej po okresie zaborów. Jednak jego zdaniem powinno być to działanie doraźne, z którego następnie należało zrezygnować i nie rozwijać już gospodarki w ten sposób (Czerwiński, 1996, s. 73-74).

Różne czynniki wymieniane przez ekonomistów ze środowiska krakowskiego prowadziły do tego, że liczne przedsiębiorstwa państwowe odgrywały ważną rolę w polskiej gospodarce w dwudziestoleciu międzywojennym. Już po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, oprócz zakładów pozostałych po zaborcach, państwo tworzyło następne. Przykładami przedsiębiorstw uzyskanych są kopalnia „Brzeszcze” od Austrii, inowrocławskie warzelnie soli od Prus, huta „Błachownia” od Rosji oraz wspomniane już wcześniej monopole. Ponadto państwo przejmowało banki, co miało bez wątpienia spory wpływ na zwiększanie się stopnia etatyzacji polskiej gospodarki. W kolejnych latach proces ten postępował. Państwo uzyskiwało kontrolę nad zadłużonymi przedsiębiorstwami i dokonywało różnych inwestycji o wysokiej łącznej kwocie. Działalność państwowa obejmowała różne branże, na przykład transportową czy pocztową. Istotną kwestią była inicjatywa skomercjalizowania przedsiębiorstw państwowych. Miała ona polegać na tym, aby funkcjonowały one na podob-

nych zasadach jak przedsiębiorstwa prywatne. Po stworzeniu odpowiedniego prawa otworzyła się możliwość na zrealizowanie tej koncepcji. Operacja komercjalizacji powiodła się dla kilkunastu przedsiębiorstw państwowych do roku 1937. Między innymi otrzymały one osobowość prawną i możliwość inwestowania samodzielnie z limitem kwotowym równym połowie z zysku, który wypracowały. Zjawisko etatyzmu przybierało na sile również w okresie wielkiego kryzysu. Ważnym elementem było przejmowanie przez państwo kolejnych przedsiębiorstw, między innymi w branży hutniczej czy chemicznej. Państwo tworzyło także następne zakłady, rozwijało swoje monopole i zyskiwało udziały banków. Skala zaangażowania państwa w przedsiębiorstwa poprzez bycie ich całkowitym lub częściowym właścicielem była bardzo duża. Istotną rolę odgrywały poważne inwestycje publiczne, związane z działaniami ministra E. Kwiatkowskiego, które przyczyniały się do wzrostu gospodarczego w Polsce (Dziewulski, 1981, s. 16-22).

Udział sektora państwowego w polskiej gospodarce był naprawdę spory. Wycena łącznej wartości przedsiębiorstw państwowych była jednak niejednoznaczna. Przedstawiciele „szkoły krakowskiej” podawali oszacowane przez siebie liczby. A. Heydel w tekście „*Czy i jak wprowadzić liberalizm ekonomiczny?*” przywołał szacunki T. Lulka, które wynosiły między 20 a 22 miliardy złotych, sam natomiast zaproponował sumę 18 miliardów złotych. Jednak A. Heydel zwrócił uwagę, że byli też ekonomiści, których wyliczenia były na znacząco niższym poziomie. Ci przychylniej nastawieni do ówczesnej polityki gospodarczej uważali, że może być to suma w granicach 12-15 miliardów złotych. Autor tekstu wyjaśnił, skąd pojawiają się takie różnice w wyliczeniach. Miała na to wpływ różna wycena wartości kolei (Heydel, 1931, s. 176). A. Heydel odniósł także szacunkowe dane na temat wartości przedsiębiorstw państwowych do całkowitego majątku narodowego. Przyznał, że mógł on wynosić wtedy w granicach 80-120 miliardów złotych. Zatem udział wartości przedsiębiorstw państwowych w majątku narodowym szacował na 15-25 procent (Heydel, 1931, s. 176). Niższy odsetek wyznaczył natomiast F. Zweig, według którego było to około 13-14 procent. Wartość przedsiębiorstw państwowych wyceniał on w granicach od 12 do 13 miliardów złotych (Czerwiński, 1996, s. 72).

Przedstawiciele „szkoły krakowskiej” byli przeciwni nadmiernemu rozrostowi sektora przedsiębiorstw państwowych w gospodarce II Rzeczypospolitej Polskiej. Istotnym zarzutem, który wysuwali, była słaba rentowność takich przedsiębiorstw. Na ten problem zwracał uwagę A. Krzyżanowski, z którym związane jest pojęcie „dogmatu Krzyżanowskiego”. Termin ten odnosił się

do poglądu tego ekonomisty o nierentowności przedsiębiorstw państwowych. A. Krzyżanowski nie przywiązywał jednak dużej wagi do udowadniania tej tezy, lecz uznawał ją za coś pewnego. Dlatego też przypisano jej określenie dogmatu. Czołowy przedstawiciel środowiska krakowskiego tłumaczył problem nierentowności przedsiębiorstw państwowych jedynie w sposób ogólny, podkreślając wyższe koszty przez nie generowane w odniesieniu do ich prywatnych odpowiedników, z powodu między innymi niższej wydajności pracy oraz przerostu zatrudnienia (Duda, 1998/1999, s. 45).

A. Heydel uporządkował przyczyny, które uważał za znaczące w kwestii niewystarczającej rentowności przedsiębiorstw państwowych. Wskazywał, że „państwo, zakładając przedsiębiorstwo, liczy się najczęściej z innymi względami poza rentownością. Bywają to względy społeczne, polityczne, kulturalne. Wszystkie te względy są sprzeczne z dążeniem do rentowności” (Heydel, 1937, s. 737). W ten sposób przedsiębiorstwa państwowe przyczyniają się do wytworzenia niższego dochodu społecznego w porównaniu do potencjalnego dochodu społecznego, który mógłby powstać, gdyby zastąpić je przedsiębiorstwami prywatnymi nastawionymi na osiągnięcie zysku. A. Heydel wytłumaczył ten problem w swoim artykule „*Gospodarcze granice liberalizmu i etatyzmu*”, gdzie ukazał przykład dwóch zakładów prowadzących działalność produkcyjną. W tym eksperymencie myślowym, zakładającym wolną konkurencję i jednakowe warunki dla działalności gospodarczej, jedno przedsiębiorstwo wytwarza mniej od drugiego, ale za to ma większy zysk netto niż to drugie. A. Heydel przeprowadził analizę na przykładowych liczbach obrazujących takie parametry przedsiębiorstwa, jak wartość produkcji, poniesione koszty oraz osiągnięty zysk netto. Prezentując swoje rozumowanie, uzasadnił, że to przedsiębiorstwo, które osiąga większy zysk netto, bardziej przyczynia się do zwiększania bogactwa społecznego niż to, które cechuje większa produkcja. Kapitał w pierwszym z tych przypadków jest alokowany najefektywniej i choć zostanie wytworzona mniejsza ilość danego produktu, to większa będzie produkcja ogólnie w całej gospodarce, gdyż powstanie więcej produktów w innych jej działach. Będą to produkty najbardziej pożądane w danym momencie. Kapitał dzięki mechanizmom rynkowym zostanie rozlokowany w gospodarce w sposób najbardziej efektywny. Zatem przedsiębiorstwa najbardziej rentowne, według rozważań A. Heydla, najbardziej zwiększają dochód społeczny, natomiast te mniej rentowne przynoszą stratę dla społeczeństwa, ograniczając jego bogactwo (Heydel, 1929b, s. 85-89). Odnosząc to do przedsiębiorstw państwowych, które jak wspomniano, zdaniem tego wybitnego ekonomisty, często nie są nastawione

na osiągnięcie jak największej rentowności, przyczyniają się one do strat w zakresie bogactwa społecznego. Przez to, że bodźcem ich działania nie jest kryterium zysku, doprowadzają one do nieefektywnego rozmieszczenia kapitału. Mógłby on bardziej zwiększyć dochód społeczny, gdyby został użyty w zakładzie nastawionym na osiągnięcie maksymalnej możliwej rentowności.

Poza faktem, że przedsiębiorstwa państwowe są zazwyczaj nastawione na inne cele niż sama rentowność, A. Heydel wymienił następujące przyczyny zbyt małej rentowności takich przedsiębiorstw. Uczony uważał, że „[...] (2) Przedsiębiorstwa państwowe nie wykazują tej elastyczności, tej zdolności do kurczenia się lub ekspansji zależnie od zmian rentowności, jaka jest cechą przedsiębiorstw prywatnych. (3) Obawa bankructwa jest groźniejsza dla gospodarki prywatnej niż dla państwowej, w której środki na wyrównanie deficytu znaleźć zawsze można w przymusowych świadczeniach społeczeństwa. Dzięki temu zlikwidowanie nieopłacalnego przedsiębiorstwa państwowego jest trudniejsze i zdarza się rzadziej, niż to bywa w gospodarce prywatnej. (4) Kierownictwo przedsiębiorstw państwowych rzadko bywa dobierane wyłącznie pod kątem widzenia sprawności gospodarczej i mniej jest związane interesami życiowymi z ich rentownością” (Heydel, 1937, s. 737). Wykazane przez A. Heydla problemy dotyczące przedsiębiorstw państwowych powodują ich zbyt małą efektywność w odniesieniu do przedsiębiorstw prywatnych. W zakładach państwowych jest mniejsza presja na osiągnięcie jak najlepszych rezultatów, gdyż w przypadku problemów mogą one liczyć na dotacje z pieniędzy publicznych. Natomiast firmy prywatne podlegające grze rynkowej muszą optymalizować koszty, być zarządzane efektywniej i starać się wdrażać innowacyjne rozwiązania, aby utrzymać się na rynku. Istotna jest też kwestia kompetencji osób sprawujących najwyższe stanowiska w przedsiębiorstwach państwowych. Zdarza się, że ich obsadzanie jest kwestią polityczną, a nie wyborem kandydata posiadającego najlepszą wiedzę i umiejętności w danym zakresie. Przykład błędu w zarządzaniu rozwojem przedsiębiorstwa państwowego przywołał T. Lulek opisując monopol spirytusowy. W 1929 roku dokonano zakupu ziemi w Stanisławowie, aby wybudować tam fabrykę wódki. Powstała ona i zaczęła funkcjonować, ale już w roku 1930 zdecydowano, by została zlikwidowana. T. Lulek zauważył, że taka niegospodarność jest spowodowana faktem, iż zarządzający nie działali z należytą rozważą, gdyż nie ryzykowali swoim majątkiem, lecz państwowym (Lulek, 1932, s. 303-304). Przedstawiciele „szkoły krakowskiej” starali się udowodnić tezę o słabej rentowności przedsiębiorstw państwowych również poprzez oszacowanie jej wartości. T. Lulek

ustalił, że dla lat 1924-1928 mogła ona wynosić 0,943% w ujęciu średniorocznym (Lulek, 1932, s. 311-314; za: Lityńska, 2010, s. 121). Natomiast z obliczeń F. Zweiga wynikało, że badana przez niego rentowność bilansowa wynosiła dla majątku państwa w okresie 1926/27-1934/35 tylko 0,75%. Zauważył on jednak, że realna rentowność kształtowała się na jeszcze niższym poziomie, gdyż przedsiębiorstwa państwowe były faworyzowane, na przykład na płaszczyźnie podatkowej (Zweig, 1936, s. 8; za: Czerwiński, 1996, s. 72-73).

Ekonomiści krakowscy dostrzegali także problem szkodliwości rozszerzającego się sektora państwowego dla gospodarki prywatnej. Przedsiębiorstwa państwowe stały na pozycji uprzywilejowanej. Nie musiały one odprowadzać pewnych podatków, na przykład podatku obrotowego. Przez to mogły wygrywać konkurencję z firmami prywatnymi, choć były od nich mniej efektywne. To uniemożliwiało w pełni właściwe funkcjonowanie rynku. Ponadto część podatków płaconych przez prywatnych przedsiębiorców w sposób pośredni była transferowana do nisko rentownych przedsiębiorstw państwowych za pomocą dotacji państwowych do nich kierowanych. Taka sytuacja wpływała na osłabianie sektora prywatnego i jego zdolności do akumulacji kapitału. Zbyt mały poziom oszczędności mógł być zagrożeniem dla rozwoju polskiej gospodarki. Zarówno A. Krzyżanowski, jak i F. Zweig uważali, że gospodarka, w której zjawisko etatyzmu jest obecne na szeroką skalę, jest systemem, który z upływem czasu sam siebie wyniszcza (Skorupska, 2016, s. 103-104).

Przedstawiciele „szkoły krakowskiej” nie ograniczali się do krytyki sytuacji w II Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie sektora państwowego i postępującej etatyzacji oraz wskazywania słabości przedsiębiorstw państwowych, lecz podawali rozwiązania, które ich zdaniem miały pomóc polepszyć sytuację polskiej gospodarki. Jedną z kluczowych kwestii było według nich zatrzymanie tendencji zwiększania się liczby przedsiębiorstw państwowych. F. Zweig postulował, aby zrealizować to poprzez zaimplementowanie regulacji prawnych ograniczających możliwość zakupu przez państwo prywatnych firm oraz przejmowania tych, które miały problemy z zadłużeniem w bankach państwowych. Jeśli chodzi o już działające zakłady państwowe, ekonomista ten wskazywał, że państwo powinno pozbyć się spod swojego zarządu tych, które nie są kluczowe dla jego działania, a nie funkcjonują sprawnie z gospodarczego punktu widzenia lub są szkodliwe dla sektora prywatnego. Wśród możliwości wskazywał ich likwidację, przekazanie samorządom do spożytkowania przez nie w inny sposób, ale także dzierżawę lub sprzedaż takich przedsiębiorstw, gdzie ta ostatnia opcja była jego zdaniem najkorzystniejsza (Skorupska, 2016,

s. 106-107). Ekonomiści ze środowiska krakowskiego uważali także, że państwo powinno kształtować warunki sprzyjające prywatnej przedsiębiorczości. Podkreślali konieczność wyrównania szans prywatnych firm w konkurencji z tymi państwowymi. Postulowali, aby te drugie nie były lepiej traktowane w kwestiach podatkowych. F. Zweig przekonywał, aby musiały prowadzić rachunkowość na tych samych zasadach, co przedsiębiorstwa prywatne i aby były zobowiązane ujawniać swój bilans, aby publicznie była znana ich sytuacja finansowa. Przedstawiciele „szkoły krakowskiej” zwracali uwagę, że należy dokonywać zmian poprawiających efektywność przedsiębiorstw państwowych. Ważnym elementem była selekcja osób przyjmowanych na najwyższe stanowiska, w której powinno się kierować wiedzą i umiejętnościami kandydatów. A. Krzyżanowski dostrzegał duże znaczenie sprawowania kontroli nad pracą wykonywaną przez zatrudnionych, a także motywowania pracowników, w kwestii zwiększania produktywności w przedsiębiorstwie (Skorupska, 2016, s. 107-110).

3. ZAGADNIENIE ETATYZMU W ODNIESIENIU DO WYBRANYCH OBSZARÓW POLITYKI GOSPODARCZEJ PAŃSTWA

Rozumiejąc termin „etatyzm” w sposób szerszy, można odnosić go do różnych działań polityki gospodarczej państwa, w których państwo może rozszerzać swój wpływ na życie gospodarcze. Przedstawiciele „szkoły krakowskiej” poza obszarem przedsiębiorstw państwowych dopatrywali się nadmiernej ingerencji państwa także w innych dziedzinach. Teraz zostaną krótko przedstawione ich poglądy na dwa wybrane obszary polityki gospodarczej prowadzonej przez państwo – politykę podatkową oraz politykę celną.

3.1. POLITYKA PODATKOWA PAŃSTWA

Ekonomiści ze środowiska krakowskiego, opowiadając się za liberalizmem ekonomicznym, byli zwolennikami niskiego opodatkowania. A. Heydel uważał ciężar podatkowy, którego doświadczali obywatele, za jeden z przejawów zjawiska etatyizmu w gospodarce w szerszym znaczeniu tego pojęcia. Przeanalizował on ówczesną sytuację w Polsce w tym zakresie. Uczony przywołał pogląd pracującego w Ministerstwie Skarbu P. Michalskiego, który twierdził, że opodatkowanie w tamtym czasie w II Rzeczypospolitej Polskiej było na niskim poziomie w porównaniu do innych państw europejskich. A. Heydel ukazał także dane, na podstawie których P. Michalski formułował taki wniosek,

dotyczące obciążenia na jedną osobę daninami państwowymi oraz komunalnymi, a także części dochodu społecznego, jaka jest pobierana przez państwo w sposób przymusowy. Z danych tych pozornie wynika, iż w Polsce była w tym aspekcie dużo lepsza sytuacja niż między innymi w Niemczech czy w Anglii. A. Heydel nie zgodził się jednak z takim wnioskiem i pogłębił analizę o udział różnych kategorii wydatków w wydatkach gospodarstw domowych. Dostrzegł on, że obciążenie podatkowe w wysokości około 13% lub około 17% dochodu (w zależności od szacunków) jest dla polskiej rodziny dużo poważniejsze niż około 21% dochodu dla rodziny angielskiej. A. Heydel użył w rozważaniach wyliczenia statystyków z Niemiec, z których wynika, że gospodarstwa domowe o najniższym dochodzie wydają większą część uzyskiwanych pieniędzy na zaspokajanie podstawowych potrzeb związanych z żywnością czy mieszkaniem niż zamożniejsze rodziny. Polskie gospodarstwa domowe znajdowały się wówczas w grupie tych z najniższym dochodem, według przedziałów wskazywanych przez niemieckich statystyków, a angielskie na przeciwnym biegunie wśród tych dysponujących największym dochodem. Dlatego też poziom opodatkowania w Polsce był dla przeciętnych mieszkańców odczuwalny. Powodował, że mieli oni problem, by wygospodarować środki na oszczędności oraz wydatki na dobra luksusowe, ale również osłabiona była część finansów przeznaczona na dobra służące zaspokajaniu podstawowych potrzeb. Ekonomista podkreślał, że sporo Polaków w tamtym czasie miało wydatki wyższe od sumy, którą zarabiali i musiało żyć ze swojego majątku, który przez to się zmniejszał. Natomiast w przypadku rodzin angielskich nawet wyższy odsetek dochodu pobierany przez państwo w formie podatków nie powodował dużych trudności, gdyż pomniejszał tylko częściowo kategorię innych wydatków, ale nadal pozostawały im znaczne, w odniesieniu do dochodu polskich rodzin, środki na oszczędności i na przykład wydatki na kulturę, a także pieniądze na zaspokojenie podstawowych potrzeb (Heydel, 1929a, s. 159-162). A. Heydel za pomocą zaprezentowanej analizy pokazał, że na Polakach spoczywał poważny ciężar podatkowy. Wybitny ekonomista uważał to za jeden z aspektów etatystycznej polityki państwa.

Przedstawiciele „szkoły krakowskiej” krytykowali przeciążenie fiskalne społeczeństwa. Chcieli, aby podatki były niskie, ale także by niższe były wydatki państwa. Istotną kwestią dla nich było zachowywanie zrównoważonego budżetu. Wielkim niebezpieczeństwem były ich zdaniem działania państwa w zakresie drukowania pieniędzy papierowych, co wpływało na wzrost inflacji. Traktowali ją jako formę podatku, poważnie uderzającą w społeczeństwo.

Według A. Krzyżanowskiego system podatkowy powinien w większym stopniu opierać się na podatkach bezpośrednich, lecz nie powinno pozbywać się w pełni tych pośrednich. Natomiast T. Lulek zwracał uwagę na skomplikowanie przepisów związanych z finansami, w których panował nieporządek oraz sprzeczności (Por. Zagóra-Jonszta, 2019, s. 263-265). Zatem szeroko pojmując termin „etatyzm”, można uznać, że według ekonomistów ze środowiska krakowskiego, sytuacja w zakresie opodatkowania w II Rzeczypospolitej Polskiej była tym zjawiskiem naznaczona.

3.2. POLITYKA CELNA

Przedstawiciele „szkoły krakowskiej” byli zwolennikami rozwijania wolnego handlu z innymi państwami. Dlatego też opowiadali się przeciwko nakładaniu ceł i wpływaniu na gospodarkę w ten sposób (Lityńska, 1992, s. 63). A. Heydel odnosząc się do szerszego znaczenia terminu „etatyzm”, uznawał tworzenie przez państwo barier celnych za praktykę etatystyczną. Działania te wiązały się z ingerowaniem przez rządzących w życie gospodarcze i oddziaływaniem na to, w jaki sposób się ono kształtowało. A. Heydel zauważał, że bariery celne w przypadku Polski były na znacznym poziomie. Ekonomista w swoim tekście „*Czy i jak wprowadzić liberalizm ekonomiczny?*”, który ukazał się w 1931 roku, wskazał, że według różnych szacunków polskie cła mogły wynosić 26%, 37% lub nawet 43% wartości towarów. Najczęściej jednak przyjmowało się, że był to ten pierwszy odsetek. Był to wysoki poziom w odniesieniu do innych państw europejskich (Heydel, 1931, s. 182-183).

A. Heydel zwracał uwagę na szkodliwość ustalania przez państwo wysokich barier celnych. Uważał, że prowadzi to do zmniejszenia dochodu społecznego. Ekonomista wskazywał, że takie działania w sposób sztuczny kształtowały gospodarkę, w przypadku Polski miały wpływać na jej uprzemysłowienie. Jednak przy takiej polityce nawet jeśli niektórzy zyskiwali, to inni musieli ponosić straty, a więc pewne działy gospodarki zostawały w negatywny sposób dotknięte. Poza tym wysokie cła sprawiają, że będą funkcjonować nieefektywne podmioty gospodarcze, które przy niższych cłach nie byłyby w stanie utrzymać się na rynku. To wpływa na osłabienie gospodarki. A. Heydel użył także eksperymentu myślowego, by pokazać, że cła nie są właściwą opcją na rozwijanie gospodarki. Stwierdził, że gdyby stosować bariery celne w obrębie Rzeczypospolitej Polskiej pomiędzy jej regionami, wpłynęłoby to na dużo mniej efektywny rozkład produkcji poszczególnych dóbr w kraju. Po-

nadto wszystkie regiony straciłyby w takiej sytuacji (Heydel, 1931s. 179-182, 187).

Jednak A. Heydel zauważał, że czasem użycie ceł może okazać się korzystne. Musiałoby to jednak odbyć się tylko na pewien krótki czas i dotyczyć tylko takich dziedzin, które mają wystarczający potencjał, by następnie, po rozwinięciu się radzić sobie w warunkach wolnej konkurencji (Heydel, 1931s, s. 180-181).

PODSUMOWANIE

Etatyzm można rozumieć jako pojęcie węższe lub o szerszym zakresie. Jego ściślejsze znaczenie dotyczy działalności państwa w roli przedsiębiorcy. Termin ten bywa także używany do określania nadmiernego wpływu państwa na życie gospodarcze. Na przestrzeni dwudziestolecia międzywojennego pojęcie „etatyizmu” było rozumiane niejednoznacznie. Również wśród przedstawicieli „szkoły krakowskiej” istniały różne definicje tego terminu. Bez wątplenia jednak zagadnienia związane z zaangażowaniem państwa w życie gospodarcze były w aktywności ekonomistów krakowskich bardzo istotne.

Powiększający się sektor przedsiębiorstw państwowych w okresie II Rzeczypospolitej Polskiej był ważnym tematem rozważań krakowskich ekonomistów. Przedstawiali oni czynniki, które mogły sprzyjać rozwojowi zjawiska etatyizmu w Polsce, wśród których istotnym elementem była przeszłość związana z czasem zaborów, mająca swoje konsekwencje już w odrodzonym państwie. Ekonomisci krakowscy odnosili się krytycznie do rozszerzania działalności państwa jako przedsiębiorcy. Uważali przedsiębiorstwa państwowe za nierentowne lub bardzo nisko rentowne. W celu uzasadnienia tego poglądu podawali różne przyczyny takiego stanu rzeczy oraz swoje szacunki poziomu ich rentowności. Ich zdaniem przedsiębiorstwa, których właścicielem było państwo były nieefektywne, prowadziły do uzyskania niższego poziomu dochodu społecznego, w porównaniu do jego potencjalnego poziomu przy efektywnej alokacji kapitału, a także oddziaływały szkodliwie na przedsiębiorstwa prywatne. Przedstawiciele „szkoły krakowskiej” podawali również możliwe rozwiązania, mające poprawić sytuację w polskiej gospodarce. Uważali za istotne dążenie do zmniejszania rozmiarów sektora przedsiębiorstw państwowych oraz stwarzanie korzystnych warunków dla rozwoju przedsiębiorczości prywatnej.

Krakowscy ekonomiści dostrzegali także zbyt dużą ingerencję państwa w innych obszarach polityki gospodarczej, która również składała się na zjawisko etatyizmu w gospodarce w II Rzeczypospolitej Polskiej. Nie byli oni

zwolennikami nadmiernego ciężaru podatkowego nakładanego na obywateli, jak również tworzenia wysokich barier celnych w handlu międzynarodowym. Przedstawiciele „szkoły krakowskiej” bardzo cenili takie wartości jak inicjatywa prywatna i liberalizm ekonomiczny, będąc krytycznie nastawionymi do zjawiska etatyzmu i nadmiernego zaangażowania państwa w procesy gospodarcze.

Literatura

Czerwiński, M. (1996). *Poglądy społeczno-ekonomiczne Ferdynanda Zweiga*. Seria „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach”, nr 1583. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.

Duda, S. (1998/1999). Liberalizm a etatyzm – dyskusja o gospodarczej roli państwa w Polsce w okresie międzywojennym. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Sectio H, Oeconomia*, vol. XXXII/XXXIII.

Dziewulski, K. (1981). *Spór o etatyzm: Dyskusja wokół sektora państwowego w Polsce międzywojennej 1919-1939*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.

Heydel, A. (1929a). *Dążności etatystyczne w Polsce*, w: *Dzieła zebrane*, t. 2. A. Heydel. Instytut Ludwiga von Misesa, Warszawa, 2012.

Heydel, A. (1929b). *Gospodarcze granice liberalizmu i etatyzmu*, w: *Dzieła zebrane*, t. 1. A. Heydel. Instytut Ludwiga von Misesa, Warszawa, 2012.

Heydel, A. (1931). *Czy i jak wprowadzić liberalizm ekonomiczny?* w: *Dzieła zebrane*, t. 2. A. Heydel. Instytut Ludwiga von Misesa, Warszawa, 2012.

Heydel, A. (1937). *[Definicje pojęć ekonomicznych]*, w: *Dzieła zebrane*, t. 1. A. Heydel. Instytut Ludwiga von Misesa, Warszawa, 2012.

Koryś, P. (2021). *Etatyzm - ślepa uliczka*. Warsaw Enterprise Institute. <https://wei.org.pl/wp-content/uploads/2021/01/Etatyzm-slepa-uliczka.pdf>.

Krzyżanowski, A. (1929). *Przemówienie p. posła prof. Krzyżanowskiego*, w: *Zagadnienie etatyzmu w Polsce*. Nakładem Banku Gospodarstwa Krajowego, Warszawa.

Kwiatkowski, E. (1989). *Dysproporcje. Rzecz o Polsce przeszłej i obecnej*. Czytelnik, Warszawa.

Lityńska, A. (1992). *Dzieje ekonomii akademickiej w Krakowie do czasów drugiej wojny światowej*. Prace Komisji Historii Nauk Ekonomicznych Polska Akademia Nauk – Oddział w Krakowie, nr 15. Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław-Warszawa-Kraków.

Lityńska, A. (2010). Krytyka etatyzmu w ujęciu ekonomistów Szkoły Krakowskiej. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie*, nr 844.

Lulek, T. (1932). *Przedsiębiorstwa państwowe*, w: *Etatyzm w Polsce*. A. Heydel et al. Nakładem Towarzystwa Ekonomicznego, Kraków.

Skorupska, U. (2016). *Idee usunięte z księgozbioru: liberalizm gospodarczy ekonomistów szkoły krakowskiej*. Instytut Nauk Ekonomicznych PAN, Warszawa.

Uprzywilejowanie przedsiębiorstw państwowych (1939). *Przegląd Gospodarczy*, nr 9.

Zagóra-Jonszta, U. (2019). Poglądy ekonomiczne przedstawicieli szkoły krakowskiej. *Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy* (1/2019), nr 57. doi: 10.15584/nsawg.2019.1.17

Zweig, F. (1932). *Jaki winien być kierunek interwencjonizmu państwowego? Monopol, czy obrona «fair play»*, w: *Etatyzm w Polsce*. A. Heydel et al. Nakładem Towarzystwa Ekonomicznego, Kraków.

Zweig, F. (1936). *Memoriał w sprawie działalności przedsiębiorstw państwowych*. Towarzystwo Ekonomiczne, Kraków.